



Talar

*Talar, talar krąży wkoło,
od jednego do drugiego
Ach jak ślicznie, ach jak ładnie,
kto ten talar skradnie, skradnie?*

PRZEBIEG ZABAWY

Potrzebny jest „talar” — mały, cenny przedmiot (może to być np. moneta lub pierścionek, ale także np. kulka z papieru), który zmieści się w dłoni dziecka. Grupa wyznacza szukającego/szukającą — można użyć wyliczanki. Uczestnicy/uczestniczki stoją lub siedzą w kole i niepostrzeżenie dla szukającej/szukającego przekazują sobie talar podczas śpiewania piosenki. Mogą przekazywać go sobie za pomocą powtarzanych rytmicznie i synchronicznie przez całą grupę gestów symulujących sięganie prawą ręką do dłoni sąsiada po prawo i przekładania domniemanego „talara” do własnej lewej dłoni. Jeśli „talarem” jest pierścionek, można też przekazywać go między uczestnikami posługując się włóczką lub wstążką. Należy stworzyć z niej szeroką pętlę, po której rytmicznie i synchronicznie przesuwają się obie dłonie każdego z uczestników tak, by na przemian stykać się ze sobą nawzajem i z dłońmi sąsiadów po obu stronach. Szukający ma za zadanie odkryć, gdzie jest talar. U kogo się znajdzie — ten wchodzi do środka jako następny szukający.

Wariant przebiegu

Grupa wyznacza osobę szukającą oraz osobę chowającą talar (można użyć wyliczanki). Wszyscy uczestnicy, oprócz dwóch wybranych, stojąc w kręgu trzymają obydwie ręce z tyłu. Osoba chowająca talar chodzi na zewnątrz koła, wkłada talar do rąk wybranego uczestnika podczas śpiewania. Osoba szukająca, która stoi w środku okręgu, próbuje znaleźć talar po zakończeniu piosenki. Kiedy talar zostaje znaleziony, zabawa zaczyna się od początku.

źródło	<ul style="list-style-type: none"> • Gorzechowska J., Kaczurbina M., <i>Mało nas, mało nas. Polskie dziecięce zabawy ludowe</i>, Warszawa 1986 • Krzyżaniak B., Pawlak A., Bielawski L. (red.), <i>Warmia i Mazury. Pieśni rodzinne i taneczne</i>, Warszawa 2002
region	powszechnie znana, tu wariant zapisany podczas akcji zbierania folkloru prowadzonej przez Instytut Sztuki Państwowej Akademii Nauk w latach 50. XX w. na terenie Warmii i Mazur
nagrania dostępne w internecie	<ul style="list-style-type: none"> • Mały Kolberg, Warmia i Mazury, wyk. Ania Broda https://www.youtube.com/watch?v=CP87cdrUu5g
kategoria	w miejscu, w kręgu, z rekwizytem, ze śpiewem
grupa docelowa	grupy; dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, młodzież, rodziny, dorośli

WARIANTY ZABAWY

- *Oj, krąży pierścień, krąży*
Mały Kolberg, Podlasie, wyk. Kapela Batareja
<https://www.youtube.com/watch?v=vS4EfdXcdN8>
- *Talarek*
Mały Kolberg
<https://www.youtube.com/watch?v=-JPPnk1wZDw>
- *Zgaduj, zgadula / W której ręce złota kula*
- *Gaduj, gadula*

opracowanie Marta Domachowska, Marta Urban-Burdalska

Talar

Korzyści z zastosowania zabawy z perspektywy psycholożki, psychoterapeutki systemowej, edukatorki w grupie edukacji domowej

Karolina Idkowiak

Zabawy tradycyjne często bazują na rytmicznym połączeniu śpiewu i ruchu. W przypadku gry „Talar” owo zrytmizowanie jest bardzo namacalne. Uczestnicy tej zabawy są ustawieni blisko siebie, a między nimi pojawia się subtelny, miarowy dotyk. Dostrajają się do siebie i tworzą zamknięty krąg, w którym przekazywany jest przedmiot. Łączy ich jakaś tajemnica, bo przecież w środku koła jest poszukiwacz skarbu, przed którym próbują ukryć talar. Osoby w kole są równorzędne względem siebie. Nie ma tu miejsca na hierarchiczność czy też bycie bardziej lub mniej zaawansowanym. Wszyscy mają przypisaną taką samą rolę (z wyjątkiem, oczywiście, osoby poszukującej). W efekcie, budowane jest poczucie sprawczości, kompetencji i mocy. Kwestie te są fundamentalne nie tylko w życiu dzieci, ale i dorosłych.

W zabawie, z perspektywy koła, osoba czuje, że:

- współtworzy coś z innymi,
- daje taki sam wkład i jest tak samo ważna, jak pozostali uczestnicy,
- potrafi i umie to samo, co inni,
- może się zsynchronizować z grupą.

Nieco inna jest sytuacja osoby poszukującej. Mierzy się z byciem w opozycji do grupy. Bardzo intensywnie kontroluje własne emocje i impulsy (może tu wytwarzać się dość silne napięcie, bo zadanie jest trudne). Pozostaje w skupieniu i uważności. Obserwuje grupę, starając się wychwycić „talar” w rękach innych osób, bądź też ocenia postawę i mimikę poszczególnych członków koła, by wytypować najbardziej prawdopodobnego posiadacza talara. Sukces, czyli odnalezienie „talara”, daje silne wzmocnienie poczucia własnej kompetencji. Przynosi dumę i zadowolenie. Porażka jest szansą na zbudowanie odporności w rywalizacji (tu: jednostka rywalizuje z grupą) oraz przekonania, że nie zawsze chodzi o to, by zrealizować zadanie i wygrać. Ważne jest powtarzanie zabawy, aby kilka osób mogło znaleźć się w miejscu wyzwania. Wtedy mogą bazować na szerszej perspektywie doświadczenia — raz są w grupie, a raz w roli poszukiwacza. Osoby bardziej wrażliwe na porażki będą mogły obserwować osoby, które bawią się nie zważając na finał. Zobaczą też (i to wielokrotnie), że grupa nie zwraca szczególnej uwagi na fakt, że komuś się nie udało, a przegrana nie niesie ze sobą negatywnych konsekwencji. Istotne jest, że w pozycji poszukiwacza jest się krócej niż w kole. Siłowanie się z własnym napięciem i pewną niewygodą jest ograniczone w czasie, co może sprzyjać osobom mającym w tej przestrzeni trudności i zachęcić je do podejmowania prób traktowania całej zabawy na „na luzie”.



Jako psychoterapeuta rodzinny dostrzegam potrzebę wspierania kompetencji rodzicielskich. *Nie wiem, nie potrafię* — to słowa, pod którymi kryje się bardzo wiele lęków i niepokojów.

Nie wiem, czy jestem wystarczająco dobrym rodzicem. Nie wiem, czy umiem spędzać czas z moim dzieckiem w sposób wartościowy. Nie wiem, czy bawiąc się z nim, nie tracę czasu i nie marnuję jakiejś szansy. Nie wiem, czy prowadzę moją rodzinę w dobrym kierunku. Nie wiem, czy moje dziecko w ogóle chce się ze mną bawić. Nie wiem, czy nie jest już za późno na zmianę. Nie potrafię być tu i teraz. Nie



*potrafię cieszyć się z tego, czego właśnie doświadczam. Nie potrafię zaufać sobie. Nie potrafię ode-
rwać się od zmartwień, obowiązków.*

Pozostanie na poziomie logicznej refleksji bywa niewystarczające. Nawet najbardziej porywająca argumentacja może być łatwo odrzucana i odbijana niczym piłka od ściany. Trudno się dziwić, bo pomysły te zwykle są usankcjonowane aktualnym doświadczeniem. Tym, co zmienia nasze przekonania, jest praktyka. Zatem odpowiedzią na wszelkie *nie wiem* i *nie potrafię* jest zaproszenie rodzica do uczestniczenia w zabawie razem ze swoją rodziną. Uczestniczenia prawdziwego, a nie bycia pseudo-graczem czy też — nawiązując do refleksji grupy badaczy pod kierunkiem prof. A. Brzezińskiej¹ — „psują”. Jeśli bowiem staniemy w pozycji „psui” nie tylko nie zdobędziemy nowych pomysłów na siebie i rodzinę, ale utwierdzimy się w tych negatywnych, które do tej pory mieliśmy.

Co zatem zdiagnozować się może, gdy rodzic zaczyna bawić się w grę „Talar”? Wchodzi w przestrzeń komunikacji z innymi członkami rodziny. Wzmacniają się więzi między nimi, buduje się porozumienie. Wspólnie przeżywają radość, co przekłada się na budowanie pozytywnego obrazu rodzinnego czasu (czasem obraz ten jest ściśle związany z kłótniami i sporami lub poczuciem obcości i niezrozumienia). Rodzic zbiera doświadczenia w obrębie skutecznego budowania relacji w rodzinie. Jest to bardzo klarowny przekaz, że umie spędzać czas z dziećmi (i innymi członkami rodziny) w sposób przyjemny, radosny, energiczny, ciekawy, angażujący. Zazwyczaj to rodzic jest liderem wprowadzania zabaw tradycyjnych, więc jest niejako autorem tego wartościowego wydarzenia rodzinnego, jakim jest zabawa. To znaczy, że umie i potrafi. Gra „Talar” może być jednym z tych doświadczeń, dzięki którym rodzic wzmocni swój fundament „pewnego” rodzicielstwa.

Propozycja modyfikacji

Gra „Talar” z założenia jest zabawą grupową. Niniejsza modyfikacja dotyczy prowadzenia gry w mniejszych grupach (nawet dwuosobowych). Wszystkie zasadnicze elementy zabawy pozostają takie same, z wyjątkiem tego, że aspekt poszukiwania zostaje zastąpiony zgadywaniem. Zanim rozpocznie się przekazywanie przedmiotu w rytm piosenki, bawiący się zapisują (rysują) na małej karteczce, kto ich zdaniem zostanie na końcu z talem. Nie ujawniają tej informacji pozostałym. Osoba, która trzyma talar na końcu piosenki, zostaje z fantem w dłoni. Następnie sprawdzamy, kto miał dobrą intuicję i dobrze wytypował. W tym wariantcie jest obecny motyw rywalizacyjny, ale akcent nie jest położony na to, kto jest zwycięzcą. W ten sposób unikamy presji związanej z wynikiem. Zabawę można powtarzać wielokrotnie. Jeśli uczestnicy zabawy mają już pierwsze doświadczenia z radzeniem sobie z porażką, możemy spróbować wprowadzić silniejszy wątek rywalizacyjny. Możemy zaproponować 10 powtórzeń zabawy, w czasie których można zdobyć jeden punkt za jedno trafienie. Ranking możemy budować dla każdej osoby indywidualnie lub drużynowo. Wynik w grze jest przypadkowy, nie zależy od umiejętności bawiących się.

Innym wariantem gry jest obsadzenie w roli poszukiwacza wtajemniczonego dorosłego. Dorosły staje w kole i odgrywa bardzo zaangażowaną w poszukiwania osobę. Zaczyna od przechwalania się, jest pewny siebie, nie ma wątpliwości, że sobie świetnie poradzi. Niestety, gdy gra się rozpoczyna, chełpliwy poszukiwacz nie umie wykonać zadania. Działa nieskutecznie, jest niecierpliwy, śmiesznie się frustruje (może narzekać: *na pewno mi się nie uda!*) i daje jasny wyraz temu, że nie pogodzi się z porażką (*nie mogę za żadne skarby przegrać!*; nie do przecenienia jest tu zaangażowanie w rolę — im bardziej dramatycznie i karykaturalnie dorosły odegra te sceny, tym większa szansa na wzbudzenie rozbawienia i rozładowanie napięcia). Metoda ta przeznaczona jest do pracy nad rywalizacją. Ma oswajać uczucia towarzyszące wygrywaniu, przegrywaniu i samemu procesowi zmagania.

1 Brzezińska A. I., Bątkowski M., Kaczmarek D., Włodarczyk A., Zamęcka N., *O roli zabawy w przygotowaniu dziecka do dorosłego życia*, w: „Wychowanie w Przedszkolu”, nr 10, 2011, s. 5–13.



Laboratorium Zabaw Tradycyjnych

Niniejsza karta zabawy i opisy eksperckie są efektem prac Laboratorium Zabaw Tradycyjnych – projektu o charakterze badawczym i edukacyjnym, którego celem jest analiza tradycyjnych zabaw dziecięcych pod kątem możliwości ich wykorzystania wśród dzieci z różnymi potrzebami oraz zbadanie ich właściwości – wpływu na dzieci na polu rozwojowym, terapeutycznym, społecznym i psychologicznym. Tym samym celem projektu jest również promowanie aktywnego korzystania z kultury tradycyjnej w pracy z dziećmi.

Koncepcja i realizacja projektu:

Karolina Ociepka, Marta Urban-Burdalska, Marta Domachowska, Katarzyna Rosik

Opracowanie graficzne i skład:

Katarzyna Rosik

Organizator:

Forum Muzyki Tradycyjnej



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2023

Partnerzy:



Muzeum Etnograficzne
im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej
w Toruniu

Fundacja
Muzyka jest
nieskończona



Patron medialny

